



Sygn. akt V KK 201/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Henryk Gradzik

SSN Jerzy Grubba

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **P. L.**

skazanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 31 października 2017 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego na
niekorzyść skazanego w części dotyczącej orzeczenia o karze,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w P.

z dnia 26 września 2016 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 30 marca 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o
karze i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w P. w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r., Sąd Okręgowy w P. uznał P. L. za winnego tego, że: „w dniu 21 listopada 2015 r. w K., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A.S. oraz zaboru mienia, usiłował pozbawić życia A.S. zadając jej kilkadziesiąt ciosów nożem w okolice głowy, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci stłuczenia tkanek miękkich głowy, złamania kości twarzo- i mózgowcowej oraz licznych ran ciętych w okolicy głowy, w tym rany ciętej przenikającej gałkę oczną prawą, skutkujące innym ciężkim kalectwem w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na rodzaj i charakter doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń, które nie doprowadziły do jej zgonu oraz dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do pokrzywdzonej w postaci torebki skóropodobnej o wartości 50 zł, portfela skózanego o wartości 180 zł, pieniędzy w kwocie 970 zł, telefonu komórkowego marki Samsung, karty płatniczej banku PKO BP S.A. oraz dowodu osobistego na nazwisko A.S.” i kwalifikując tak opisany czyn jako przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k., art. 276 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 25 lat pozbawienia wolności. Nadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej A.S. nawiązkę w kwocie 50.000 zł.

Wyrok ten zaskarżony został przez Prokuratora Rejonowego w Ś. oraz przez obrońcę P.L..

Oskarżyciel publiczny zaskarżył orzeczenie sądu *meriti* w całości zarzucając obrazę prawa materialnego tj. art. 156 § 1 pkt 2 k.k., art. 276 k.k. oraz art. 278 § 5 k.k. polegającą na niezasadnym wyeliminowaniu z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. oraz uzupełnienie kwalifikacji prawnej o przepisy art. 276 k.k. oraz art. 278 § 5 k.k. wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakwalifikowanie go jako przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Z kolei obrońca w wywiedzionej apelacji zarzucił wyrokowi Sądu pierwszej instancji:

1. „obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 193 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424

§ 1 pkt 1 k.p.k., wyrażającą się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego tj. z wyeliminowaniem opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej, na okoliczność stwierdzenia, czy blizna na szyi pokrzywdzonej A.S., którą ta okazywała na rozprawie w dniu 23.03.2016 r., obecnym wszystkim stronom procesu oraz przedstawicielom mediów, mogła powstać od przyłożenia jej do gardła ostrza noża, którym posłużył się w dniu zdarzenia oskarżony – bez umotywowania takiego stanowiska w uzasadnieniu wyroku mimo, że okoliczność ta wymagała wiadomości specjalnych, poza zdawkową informacją, że na nagraniu na pliku oznaczonym symbolem [...] oraz z opinii medyka sądowego nie wynika, aby poza obrębem głowy stwierdzono jakiegokolwiek inne obrażenia, w szczególności na szyi pokrzywdzonej pomimo, że w ostatnim fragmencie tego nagrania, widać wyłącznie jak oskarżony przez dość spory odcinek czasu, pochyla się nad pokrzywdzoną tworząc szarą, zbitą masę, przez co niemożliwym jest ustalić w jaki sposób trzyma nóż, w tym czy ma uniesiony nad głowę pokrzywdzonej, czy w jakimś momencie przykładła jej ostrze do gardła, a to z uwagi na dynamiczny przebieg całego zdarzenia, natomiast opiniująca lek. med. S. P., wobec tak poważnych urazów jakie doznała pokrzywdzona, nie mogła zwrócić uwagi na drobne skaleczenie na szyi, powstałe od ostrza noża oskarżonego, które równie mogło powstać przed zdarzeniem i szybko zabił się, dlatego skoncentrowała swoją opinię na większych obrażeniach ciała A.S.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu za nieudowodniony fakt przyłożenia pokrzywdzonej przez oskarżonego ostrza noża do gardła, aby ją przestraszyć i zmusić do zaprzestania krzyczenia, mimo dostatecznych podstaw do przyjęcia, że fakt ten jest właściwie udowodniony, w szczególności wyjaśnieniami oskarżonego, a przede wszystkim zeznaniami pokrzywdzonej, w tym okazaniu przez nią w toku rozprawy w dniu 23 marca 2016 r., wyraźnego śladu na szyi, powstałego od użycia przez oskarżonego noża, co widziały naocznie wszystkie strony procesu oraz przedstawiciele mediów, w konsekwencji błędnie przyjęto, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A.S. – mimo, iż prawidłowe ustalenia faktyczne dowodzą, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia

życia pokrzywdzonej tzn. miał świadomość możliwości nastąpienia jej śmierci i na to się godził, wprawdzie nie chciał aby śmierć nastąpiła, ale zarazem nie chciał, żeby nie nastąpiła, a więc wykazał całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia jej śmierci, ponieważ z wyjaśnień oskarżonego, którym Sąd I instancji słusznie przyznał walor wiarygodności wynika, że za każdym razem wracał do pokrzywdzonej, bo krzyczała i bojąc się, iż ktoś ją usłyszy i przyjdzie w to miejsce, dalej zadawał jej ciosy nożem, dopóki pokrzywdzona przestała wołać pomocy, jednakże uciekając z miejsca zdarzenia widział, że pokrzywdzona nadal się rusza i coś cicho mówi, zaś oskarżony osiągnąwszy swój cel w postaci uciszenia A.S. mimo tego, że miał możliwość zadawania większej ilości ciosów, tak by skutek w postaci jej śmierci osiągnąć, poprzez chociażby podcięcie gardła w wyniku czego musiałaby wykrwawić się na śmierć jako, że nie był powstrzymywany przez nikogo, ani nikt nie widział jego działania, co rodziłoby potrzebę ewentualnej ucieczki, postanowił zostawić ją w spokoju,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że pieniądze, które oskarżony zdobył w wyniku przestępczego działania wobec A.S., przeznaczył na alkohol i środki odurzające pomimo, że materiał dowody w żadnym razie tego nie potwierdza, lecz przeciwnie dowodzi, iż wszystkie te pieniądze P.L. wydał na zaległy Internet oraz bieżące wydatki, takie jak żywność, chemia,

4. wymierzenie oskarżonemu rażąco niewspółmiernej (surowej) kary 25 lat pozbawienia wolności, przy zastosowaniu wadliwych kryteriów jej wymiaru, poprzez nie uwzględnienie należycie wszystkich okoliczności mających znaczenie przy wymierzaniu kary, zwłaszcza danych osobopoznawczych, jak również opinii biegłych sądowych psychiatrów,

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na orzeczeniu wobec oskarżonego na rzecz A.S. nawiązki w kwocie 50.000 zł pomimo, że sytuacja majątkowa oskarżonego tj. brak jakiegokolwiek majątku, brak zatrudnienia i stałego dochodu oraz czekające go długoletnie pozbawienie wolności, nie pozwalają mu na poniesienie nawet kosztów sądowych, w tym opłaty, tak więc tym bardziej nie jest w stanie uiścić pokrzywdzonej tak wysokiej nawiązki”.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez wymierzenie oskarżonemu za zarzucone mu przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k., art. 276 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., łagodniejszej kary pozbawienia wolności w wymiarze 12 lat oraz orzeczenie na podstawie art. 46 § 2 k.k. wobec oskarżonego, na rzecz A.S., nawiazki w kwocie 20.000,00 zł, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi i instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 26 września 2016 r., Sąd Apelacyjny w P. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż przyjął, że oskarżony ustalonym w sprawie zachowaniem dokonał przywłaszczenia dowodu osobistego na nazwisko A.S., a nie jego kradzieży oraz, że wyczerpał on znamiona zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k., art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz złagodził wymierzoną mu karę do 15 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie sądu *meriti* utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł w dniu 5 czerwca 2017 r. Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny. Zaskarżył on wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej orzeczenia o karze zarzucając: „rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec P.L. za przypisaną mu zbrodnię z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k., art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., poprzez wymierzenie mu kary 15 lat pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy w P. okoliczności sprawy, w tym bardzo wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, okoliczności popełnienia przestępstwa, a w szczególności sposób działania oskarżonego, polegający na zadaniu pokrzywdzonej z dużą agresją, w trzech seriach, około 50 bardzo silnych uderzeń w głowę, nożem o długości ostrza wynoszącym 18 cm, także już po przełamaniu jej oporu i dokonaniu kradzieży torebki, wskazujący na daleko idącą brutalność i bezwzględność działania wobec bezbronnej kobiety, z zamiarem bezpośrednim szybkiego pozbawienia życia pokrzywdzonej oraz z chęci zdobycia środków na zapłatę między innymi zaległych rachunków za korzystanie z Internetu, będąc dodatkowo pod wpływem alkoholu, a także zważywszy na jego cyniczne

zachowanie się po popełnionym przestępstwie, polegające na prowadzeniu normalnego życia, co prowadzi do wniosku, że tak orzeczona kara pozbawienia wolności jest karą rażąco łagodną i nie spełni wymogów prewencji indywidualnej, jak też przeczy względom na społeczne oddziaływanie kary, które przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego surowszej kary pozbawienia wolności”. W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesionemu w kasacji, a opartemu o przepis art. 523 § 1a k.p.k., zarzutowi rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec skazanego P.L. (choć nie wszystkie mając go wspierać argumenty są trafne), nie można odmówić słuszności. Uprawniało to, wobec zachowania terminu, o którym mowa w art. 524 § 3 k.p.k., do jej uwzględnienia, a więc uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części (rozstrzygnięcia o karze) i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przypomnieć należy, że powodem wydania przez Sąd Apelacyjny w P. reformatoryjnego orzeczenia w zakresie wymiaru kary poprzez jej złagodzenie z 25 lat pozbawienia wolności do lat 15, było w pierwszym rzędzie zauważenie, że Sąd Okręgowy w P. nie uwzględnił, rozstrzygając w tym przedmiocie, wszystkich okoliczności wpływających na ocenę stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanej skazanemu zbrodni. Do okoliczności, które zdaniem sądu *ad quem* umknęły uwadze sądu *meriti* Sąd Apelacyjny zaliczył formę stadialną popełnionego przestępstwa (usiłowanie) oraz zamiar towarzyszący P.L. w czasie czynu (nagły). W ocenie Sądu drugiej instancji przeciwko orzeczeniu wobec skazanego kary w rozmiarze przyjętym przez sąd *a quo* przemawiały również nieuwzględnione przez Sąd Okręgowy takie okoliczności jak wiek P.L. i prognoza, co do możliwości jego resocjalizacji w warunkach terminowego pozbawienia wolności, a także zachowanie wyżej wymienionego po popełnionym przestępstwie, w szczególności jego czynna skrucha.

Z kolei, zdaniem autora kasacji procedując w podany wyżej sposób Sąd Apelacyjny zdecydowanie przecenił i wyeksponował ustalone przez siebie

okoliczności łagodzące, a nie docenił, pomimo ich dostrzeżenia, znaczenia okoliczności obciążających, prawidłowo ustalonych przez Sąd pierwszej instancji, znacznie je marginalizując, i z tym poglądem trudno się zgodzić.

Nie można wprawdzie przyznać racji skarżącemu, o ile próbuje podważyć ustalenia Sądu odwoławczego, co do oceny zachowania skazanego po dokonanych przez niego czynach (cyniczne – polegające na prowadzeniu normalnego życia, które to sformułowanie ma charakter wybitnie publicystyczny nie zaś prawny), a zwłaszcza przyjęcie po stronie P.L. rzeczywistej i szczerzej skuchy, gdyż wywód sądu jest w tym zakresie kompletny, a twierdzenia kasatora należy traktować wyłącznie, jako polemikę opartą o jego subiektywne przekonanie, nie ulega jednak wątpliwości, że dokonana w instancji *ad quem* klasyfikacja okoliczności mających mieć wpływ na wymiar kary poczyniona została sposobem niepogłębionym, uprawniający jednocześnie do stwierdzenia, że wymierzona ostatecznie sprawcy kara może razić swoją łagodnością.

I tak, podzielić należy tę część argumentów kasacji, w których podważa się nadanie nadmiernej rangi formie stadialnej popełnionego przestępstwa. Prawdą jest, że pomimo identycznego zagrożenia karą za dokonanie i usiłowanie szkodliwość społeczna czynu jest zazwyczaj niższa przy usiłowaniu z uwagi np. na brak skutku, a w efekcie kara wymierzona za usiłowanie powinna być w zasadzie łagodniejsza niż za dokonanie przestępstwa, nie oznacza to jednak, że w każdej sprawie niezakończony skutkiem wymiar kary powinien zostać znacząco obniżony. Wprawdzie pokrzywdzona przeżyła dokonany na nią napad, co jest bezspornie – jak to zauważył Sąd Apelacyjny – faktem nie do przecenienia, jednak to, że nie nastąpił najdalej idący i nieodwracalny skutek wynika wyłącznie ze szczęśliwego dla A.S. splotu wypadków, które sprawiły, że pomimo zadania jej przez skazanego 50 bardzo silnych uderzeń nożem o długości ostrza wynoszącym 18 cm w okolice głowy nie doszło do jej zgonu. Odróżnia to niewątpliwie czyn oskarżonego od innych tego rodzaju zbrodni zakończonych w fazie stadialnej, gdy sprawcy nie działali z taką determinacją jak P.L., który kierowany motywacją o zdecydowanie nagannym charakterze, pomimo osiągniętego już celu w postaci zaboru należącego do pokrzywdzonej mienia, konsekwentnie dążył do pozbawienia jej życia, nawet po złamaniu ostrza używanego przez siebie noża, pozostawiając ją dopiero wówczas,

gdy straciła przytomność a więc w sytuacji, gdy mógł już zasadnie założyć, iż osiągnął zamierzony przez siebie cel w postaci śmierci zaatakowanej kobiety.

Z powyższą problematyką koreluje również ta część kasacji, w której neguje się uwzględnienie, jako okoliczności znacząco wpływającej na stopień zawinienia, przyjętego przez Sąd Apelacyjny zamiaru nagłego. Zasadnie skarżący zauważył, że nie zawsze nagłość powzięcia zamiaru wskazuje na mniejszy stopień napięcia złej woli sprawcy, gdyż może niekiedy świadczyć o łatwości decydowania się na popełnienie przestępstwa i braku jakichkolwiek hamulców moralnych przed podejmowaniem nieakceptowalnych prawnie działań. Wpływ zamiaru nagłego na karygodność zależy bowiem od tego, czy sprawca ma skłonność do ulegania emocjom, które stanowią impuls do popełnienia czynu zabronionego. W tym ostatnim wypadku nagłość zamiaru powinno się traktować wręcz, jako okoliczność obciążającą. W realiach tej sprawy, w tym w świetle bezspornych ustaleń, co do sposobu działania skazanego, trudno traktować zamiar nagły, jako okoliczność mogącą znacząco rzutować na ocenę stopnia zawinienia P.L. Zauważyć wszakże należy, że podejmując decyzję o ponownym (już po uzyskaniu władztwa nad jej mieniem) zaatakowaniu wzywającej pomocy kobiety skazany swojego zachowania zmierzającego do pozbawienia życia pokrzywdzonej nie ograniczył do jednokrotnego ataku na A.S., lecz po jego zakończeniu ponownie powrócił do miejsca napadu zadając kolejną serię 18 uderzeń, kontynuując swoje działanie ukierunkowane, jak to wskazano wyżej, na pozbawienie życia również po złamaniu ostrza noża. Trudno w takich uwarunkowaniach mówić o jego działaniu w warunkach zaskoczenia, braku czasu na analizę możliwych sposobów reakcji, czy wreszcie konieczności szybkiego podejmowania decyzji w sytuacji nadmiaru bodźców lub niestandardowych okolicznościach faktycznych, skoro działania sprawcy były tak rozciągnięte w czasie i przedzielone dającymi się wyraźnie uchwycić przerwami. Co więcej, determinacja skazanego w dążeniu do osiągnięcia założonego celu, świadczy o łatwości podjęcia i konsekwentnego kontynuowania tak drastycznych działań skierowanych przeciwko najwyższemu dobru chronionemu prawem, jakim jest życie człowieka.

Reasumując tę część uzasadnienia stwierdzić więc należy, że wprowadzie Sąd Apelacyjny trafnie dostrzegł brak w motywach sądu *meriti* przy wymiarze kary,

rozważań co do wskazanych wyżej okoliczności, jednak w świetle argumentacji zawartej w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, nadał zarówno formie stadialnej dokonanej zbrodni, jak i zamiarowi nagłemu, co najmniej zbyt dużą rangę.

Poważne wątpliwości, słusznie zauważone przez autora kasacji, budzić musi również dokonana przez sąd *ad quem* ocena stopnia demoralizacji P.L., oraz wiążące się z tym ustalenie, co do możliwości skutecznej resocjalizacji skazanego w warunkach terminowego pozbawienia wolności.

Prawdą jest, że Sąd Okręgowy przyjął, iż P.L. nie przejawiał dotąd – jak to ujął – „znak tak wielkiego zdemoralizowania”. Odwołując się do tego ustalenia Sąd Apelacyjny nie zauważył jednak, że poczynione zostało ono w kontekście postulowanej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowej kary dożywotniego pozbawienia wolności (vide: uzasadnienie SO), dla wymierzenia której, poza takimi przesłankami jak szczególnie wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanej zbrodni oraz zdecydowana przewaga okoliczności obciążających nad łagodzącymi, konieczne jest również wykazanie głębokiego zdemoralizowania sprawcy. Słusznie podnosi skarżący, że wywód Sądu odwoławczego nie jest zresztą w tym wypadku konsekwentny. Z jednej strony odwołuje się przecież do wysokiej demoralizacji oskarżonego wynikającej z okoliczności popełnionej zbrodni, w tym motywów i sposobu działania, z drugiej – pomimo zauważenia takich okoliczności jak uzależnienie od narkotyków i szkodliwe nadużywanie alkoholu – uznaje, że P.L. przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, a jego dotychczasowa linia życiowa nie wskazuje na utrwaloną u niego tendencję do naruszania prawa. Podstawę do takiej reasumpcji stanowiły dla Sądu Apelacyjnego tego rodzaju okoliczności jak młody wiek skazanego, pozytywne opinie środowiskowa, a także brak dotychczas w kontaktach z otoczeniem przejawów agresji, w tym wynikającego z opinii sądowo-psychiatrycznej, podwyższonego jej poziomu. Rzecz w tym, że dotychczasowe życie tego młodego przecież człowieka, kształtuje się już w sposób nieprawidłowy, o czym również opiniowali biegli psychiatrzy, a twierdzeniu, że jest osobą przestrzegającą porządku prawnego, przeczą nie tylko takie bezsporne fakty jak uzależnienie od narkotyków i nadużywanie alkoholu, lecz również i to, że był karany za jazdę bez biletu, co

spowodowało u niego powstanie zadłużenia m.in. w opłatach za Internet, a w konsekwencji zmotywowało go do popełnienia czynu, za który został skazany.

Podzielić należy także tę część argumentacji autora kasacji, w której podważa uznanie za znaczące dla wymiaru kary orzeczonej wobec P.L. jego młodego wieku oraz dotychczasowej niekaralności. Słusznie skarżący zauważa, że to ostatnie kryterium ma inny walor w stosunku do sprawcy młodego wiekiem, a inny wobec osoby starszej. W tym drugim wypadku okres, w którym człowiek nie naruszał prawa, jest nieproporcjonalnie dłuższy i łącznie z dodatkowymi faktami może świadczyć o nienagannym trybie życia wskazującym, iż popełniony czyn był czymś wyjątkowym, odbiegającym od dotychczasowej linii życiowej. W odniesieniu do P.L. o takiej reasumpcji trudno jest mówić, zważywszy na powołane już wyżej, a dotyczące jego osoby zaszłości, jak narkotyki, alkohol i prowadzona wobec niego egzekucja komornicza.

Podobnie ocenić należy eksponowany przez Sąd drugiej instancji młody wiek sprawcy, który przecież nie stanowi szczególnej okoliczności, która co do zasady – zwłaszcza w sprawach o zbrodnie – powinna wpływać na orzekanie łagodniejszych kar. Wprawdzie przy wymierzaniu kary stosunkowo młodym sprawcom preferuje się postulaty prewencji szczególnej, a w wypadkach wskazanych w art. 54 § 1 k.k., który nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, jest to nawet – wychowanie sprawcy – zasada podstawowa, nie eliminuje to jednak wymagania wymierzenia takiej kary, która odpowiadałaby stopniowi winy sprawcy i stopniowi społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, a więc zdolna byłaby osiągnąć cele nie tylko w zakresie prewencji indywidualnej, lecz również generalnej, rozumianej, jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Z wiekiem skazanego niewątpliwie powiązać należy również i tę podniesioną przez Sąd Apelacyjny okoliczność, jak podatność P.L. na resocjalizację. Prawdą jest, że z uwagi na młody wiek, w którym osobowość człowieka nie jest jeszcze w pełni ukształtowana, może być ona korygowana i modyfikowana przez oddziaływania terapeutyczne, o czyn opiniował na rozprawie biegły M. S. Nie można wszelako nie zwrócić uwagi i na to, że biegły ten nie był jednak w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jak ocenić podatność oskarżonego na proces resocjalizacji. W związku z tym, samo stwierdzenie Sądu odwoławczego,

że sąd *a quo* kwestii prognozy, co możliwości resocjalizacji skazanego w warunkach terminowego pozbawienia wolności nie wziął pod uwagę, bez dogłębnej analizy tej kwestii na etapie postępowania w instancji *ad quem*, pozostawia tę problematykę ze znakiem zapytania, który nie może zostać rozwiązany na etapie postępowania kasacyjnego.

Nie powtarzając w tym miejscu tych wszystkich okoliczności wymienionych w kasacji, a związanych z czynem skazanego, w kontekście pozostałych przesłanek mających wpływ na wymiar kary, wymienionych w art. 53 § 1 i 2 k.k., które generalnie pozostawały w polu widzenia Sądu pierwszej instancji i nie zostały zdeprecjonowane w toku kontroli apelacyjnej, przypomnieć jedynie należy, co wydaje się zbagatelizował Sąd Apelacyjny, że wprowadzie najdalej idący skutek działań P.L. nie nastąpił, nie oznacza to jednak braku ujemnych następstw jego czynu dla zdrowia pokrzywdzonej, które odczuwa ona do chwili obecnej, a które w części mają charakter nieodwracalny.

Zgodzić należy się wreszcie z kasatorem, że poza zakresem rozważań Sądu drugiej instancji w zakresie wymiaru kary w kontekście stopnia szkodliwości społecznej czynu pozostała kwestia kumulatywnej kwalifikacji prawnej, która z reguły wpływa na wyższy stopień tej szkodliwości i w efekcie na rozmiar sankcji karnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2011 r., IV KK 382/10, LEX nr 846390). W związku z tym nie może umknąć uwadze, że uzupełniona w instancji odwoławczej m.in. o art. 156 § 1 pkt 2 k.k. kwalifikacja prawna czynu zawierająca pozostający w zbiegu realnym czyn mający również charakter zbrodni z art. 280 § 2 k.k. określający górną granicę kary pozbawienia wolności na 15 lat, a więc w rozmiarze ostatecznie orzeczoną.

W świetle przeprowadzonych wyżej rozważań oczywistym jest, że dokonana przez Sąd Apelacyjny korekta orzeczenia w zakresie wymiaru kary pozbawienia wolności jest co najmniej niepogłębiona, o ile w ogóle trafna. Dyrektywy wymiaru kary, wynikające z art. 53 k.k., nie są równorzędne, a o ich roli w poszczególnych przypadkach wymiaru kary decydują jedynie okoliczności sprawy, wówczas niejako konkurujące ze sobą przy ocenie ich ważności w jej realiach. W zależności od okoliczności względy szczególnoprewencyjne mogą być wzięte w mniejszym lub większym stopniu pod uwagę, jednak nigdy na tyle, by przeważały nad

wskazaniami płynącymi z dyrektyw winy i społecznej szkodliwości czynu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2016 r., IV KK 225/16, LEX nr 2169500). W kontekście tych wskazań, omówione mankamenty w motywacji Sądu odwoławczego w przedmiocie wymiaru kary, uzasadniają podzielenie sformułowanego kasacji zarzutu jej rażącej niewspółmierności czego efektem musi być ponowienie kontroli apelacyjnej w objętym skargą kasacyjną zakresie.

Procedując powtórnie sąd *ad quem* rozpozna podniesiony w apelacji obrońcy zarzut oparty o przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. uwzględniając zapatrywania Sądu Najwyższego zawarte powyżej.

kc